WIERSZ OBYWATELSKI
Z OKAZYI LISTU
IGIELSTROMA
DO
MINISTRA WOIENNEGO,

w którym odwołuie ſię do BOGA i dobrey ſprawy Monarchini ſwoiey.

BOŻE! twą iſtność świętą potwarza bluźnierca,
Mieniąc cię ſprawiedliwym podług ſwego ſerca.
Lecz prożno świętokradzkim wzywa cię ięzykiem.
Tyś Bogiem uciśnionych, nie gwałtć w wſpólnikiem.

Ufa

Ufa w dobroci ſprawy ſwoiey Monarchini,

Cóż ią niewinną? a nas, co winnemi czyni?

Któż pierwſzy przeciw świętey Narodów uſtawie,

Wſzedł zbroyno w cudzą ziemię i wnioſł w nią bezprawie?

Kto na Seymie obierczym wolnemu ludowi

Siłą zbroyną gwałt czynił? Kto przeciw Królowi

Zgubny związek Radomſki przez podſtęp ſkoiarzył?

Kto więził Senatorów? Kto woynę rozżarzył?

Kto pędził lud bezbronny iak bydło ſtadami?

Czyi był Drewicz ochydny mordem nad ieńcami?

Kto, za tytuł wſzech Ruſi przyrzekł całość ziemi?

Kto ią gwałtem rozſzarpał i dzielił z innemi?

Kto

Kto nieſyty zaboru, gwałtów, zdzierſtw, kabały,

Trzymał w ſrogich kaydanach Narod pozoſtały?

Kto, (gdy ſię nad mniemanie promyk ſzczęścia ziawił,

Gdy Polak zrzucił jarżmo i nierząd poprawił.

Gdy dzieło w trzecim Maja uwielbiał świat cały)

Kto ie zwał Jakobińſtwem i knował podziały?

Kto zwiódł Króla ſolennym ręki zaświadczeniem?

Kto cały Narod okrył wzgardą i zhańbieniem?

Kto zdrayców na Ziazd ſpędził, aby mieć pazory,

Że mu Narod potwierdza, haniebne zabory?

Kto na płonne zakupnych ſzpiegów donieſienia,

Zakładał w śrzód Stolicy okropne więzienia?

Kto

Kto na reſztę ſił dybał? Kto rzecz knował?

BOŻE!

Czyż taka zbrodnia dobrą ſprawą zwać ſię może?